

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27.06.2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Ziółkowska

Sędziowie: SSO Małgorzata Ziółka

SSO Leszek Matuszewski (spr)

Protokolant: apl. radc. M. W.

przy udziale M. K. Prokuratora Prokuratury Rejonowej del do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 27.06.2014r. sprawy W. K. oskarżonego o przestępstwo z art. 157§ 1kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Trzycanie z dnia 7.02.2014r., sygn. akt IIK 950/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, że oskarżony odpierał również bezpośredni zamach na swoje życie i zdrowie i że działał w ramach art. 25§ 1kk i z tego względu uniewinnia oskarżonego od zarzutu popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

L. M. B. M. Z.

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Trzycanie, wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 roku, sygn. akt II K 950/12 uznał oskarżonego **W. K.** za winnego tego, że w dniu 6 marca 2012 roku w miejscowości G. powiat czarnkowsko- (...), działając w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na życie i zdrowie E. J., której granice jednak przekroczył, uderzył K. P. pięścią w twarz, powodując u niego obrażenia ciała w postaci złamania prawego kąta żuchwy, powodujące naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. za winnego przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 25 § 1 i 2 k.k. i w tej sytuacji na podstawie art. 25 § 2 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych oraz opłatę w kwocie 30 złotych.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego W. K.**, składając apelację na korzyść podsądnego i zaskarżając go w całości. Obrońca zarzucił orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę polegający na przyjęciu, że oskarżony W. K. w dniu 6 marca 2012 roku w miejscowości G. gmina C., powiat czarnkowsko- (...), woj. (...) poprzez uderzenie K. P. pięścią w twarz spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania narządów ciała na okres powyżej 7 dni, przy przyjęciu, że działał on w obronie koniecznej, odpierając bezprawny, bezpośredni zamach na życie i zdrowie E. J., której granice jednak przekroczył tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 157 §1 k.k. w związku z art. 25 § 1 i 2 k.k.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego W. K. okazała się konieczna prowadząc do kontroli instancyjnej, skutkującej uniewinnieniem podsądnego z racji przyjęcia, że działał on warunkach obrony koniecznej.

Sąd odwoławczy akceptuje stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku w sprawie KK 341/10, że w postępowaniu odwoławczym można dokonać zmiany ustaleń faktycznych Sądu I instancji zupełnie wyjątkowo, a zatem wówczas tylko, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest tak jednoznacznie wadliwa, że bez naruszenia gwarancyjnej roli bezpośredniości i dwuinstancyjności, możliwe jest w oparciu o te same dowody w postępowaniu odwoławczym, dokonanie odmiennych ustaleń, natomiast gdy zachodzą wątpliwości co do trafności oceny dowodów mających znaczenie dla poczynienia nowych ustaleń faktycznych powinien ten sąd uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania ( zob. LEX nr 848184).

Przeprowadzona kontrola odwoławcza prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie, mamy do czynienia z taką wyjątkową sytuacją, uprawniającą do dokonania przez Sąd odwoławczy zmiany ustaleń faktycznych w zakresie działania podsądnego w obronie koniecznej i uniewinnienia go od przypisanego mu przestępstwa. Sąd Rejonowy odtwarzając stan faktyczny i rozstrzygając o odpowiedzialności karnej podsądnego, nie uwzględnił w sposób staranny okoliczności świadczących ewidentnie o tym, że oskarżony uderzając pokrzywdzonego nie działał jedynie w obronie E. J. ale również w swojej własnej obronie. Nie uwzględnił również tego, że pokrzywdzony kierując, jak to ustalił w stanie faktycznym Sąd Rejonowy, „całą swoją agresję” na oskarżonego posługiwał się nożem.

Zanim Sąd odwoławczy ustosunkuje się do zarzutu apelacji oraz umotywuje zmianę ustaleń faktycznych, należy zauważyć, że Sąd I instancji w zasadzie prawidłowo rozważył dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał w większości prawidłowych ustaleń. Uzasadnienie to odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k. i jako takie umożliwia pełną kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku. Zasadnicze zastrzeżenia Sądu odwoławczego wzbudza zaś uznanie przez Sąd Rejonowy, że podsądny przekroczył granice obrony koniecznej, a także uznanie, iż zamach pokrzywdzonego był skierowany wyłącznie w dobra prawne E. J., o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu Rejonowego, w zakresie zadania pokrzywdzonemu przez oskarżonego uderzenia pięścią w twarz. W ocenie Sądu odwoławczego podważanie ustaleń Sądu Rejonowego przez autora apelacji sprowadziło się zaś jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, i jak wynika z jego uzasadnienia opierało się zasadniczo na innej i - co należy podkreślić - jednostronnej ocenie zebranego materiału dowodowego. W tym miejscu należy zauważyć, że skuteczne podważanie ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku nie może sprowadzać się do dokonania własnej odmiennej oceny dowodów, lecz powinno polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, w zakresie oceny dowodów, dopuścił się Sąd Rejonowy. Na to, że podsądny zadał pokrzywdzonemu uderzenie pięścią w twarz wskazują relacje procesowe pokrzywdzonego K. P. ( k.106-108), a także dowód z opinii biegłego chirurga M. S. ( k.15,170) i zgromadzona dokumentacja medyczna ( k.6-11).

Sąd I instancji słusznie odmówił wiarygodności relacjom procesowym podsądnego z racji ich sprzeczności z relacjami procesowymi pokrzywdzonego K. P., a także dowodem z opinii biegłego chirurga M. S.. Sąd Rejonowy w sposób staranny zweryfikował linię obrony podsądnego, poprzez odebranie zeznań od świadków oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga odnośnie mechanizmu powstania stwierdzonych obrażeń.

Sąd Rejonowy prawidłowo oparł ustalenia faktyczne w kwestionowanym zakresie, na relacjach procesowych K. P.. To, że świadek znajdował się w chwili zdarzenia, w stanie nietrzeźwości nie sprawia, że należy automatycznie podważyć jego zeznania. Wyżej wymieniony zapamiętał zasadnicze okoliczności zajścia i przedstawił je organom procesowym, w tym opisując sposób zadania mu uderzenia i jego skutki. Jego wersja wydarzeń, w zakresie mechanizmu powstania u niego obrażeń, jest w istotnym zakresie potwierdzona opinią biegłego lekarza.

Okoliczność, że pokrzywdzony z racji złych relacji z W. K., ma obiektywny interes w tym, aby przedstawiać wersję zdarzeń niekorzystną dla oskarżonego, sama w sobie niczego nie zmienia. Opinia pisemna biegłego chirurga W. S., jak i uzupełniające oświadczenia dowodowe złożone przez niego na rozprawie, jednoznacznie potwierdzają wersję przedstawioną przez pokrzywdzonego. Biegły ten w oparciu o kompleksową analizę dokumentacji szpitalnej uznał, że obrażenia powstały wskutek uderzenia pięścią, przedmiotem tępokrawędzistym, lub o taki przedmiot ( k.15). Na rozprawie głównej, odniósł się do wątpliwości powielonych przez obrońcę w apelacji wskazując, że „hipotetycznie taki uraz mógłby powstać od upadku o taboret ale jest to bardzo rzadko. Przy upadku dochodzi najczęściej do urazu sklepienia czaszki, a tutaj pacjent musiałby upaść brodą o taboret”. Opinia odpowiada w pełni kryteriom z art. 201 k.p.k. Apelujący nie zgłosił przeciwko niej żadnych merytorycznych zastrzeżeń. Połączenie w logiczny ciąg okoliczności wynikających z oświadczeń dowodowych pokrzywdzonego, wywodów biegłego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu silny cios w twarz.

Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo zinterpretował treść wiadomości wysłanej przez E. P., jako pośrednio potwierdzającą sprawstwo oskarżonego. Wulgarnie sformułowanie w niej zawarte oznacza, że podsądny w rozumieniu potocznym dokonał skutecznego pobicia pokrzywdzonego, niezależnie od tego, czy uczynił to jednym uderzeniem, czy dwoma.

Zupełnie bezprzedmiotowe jest kwestionowanie oceny zeznań E. P. w sytuacji, w której świadek skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań w sprawie i jej wypowiedzi procesowe złożone w toku postępowania przygotowawczego nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych ( k.127).

Błędem Sądu I instancji było ustalenie w opisie przypisanego czynu ( punkt 1 kwestionowanego wyroku ), że oskarżony odpierał bezpośredni, bezprawny zamach na życie E. P.. Z prawidłowych ustaleń faktycznych przedstawionych na stronie 1 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika jednoznacznie, że pokrzywdzony jak tylko zobaczył oskarżonego skierował swoją całą agresję przeciwko niemu, wymachując nożem w jego kierunku. Sąd I instancji, kształtując opis czynu, nie uwzględnił tej istotnej okoliczności, mającej istotny wpływ na odpowiedzialność karną oskarżonego. Opis zachowania winien odpowiadać ustaleniom Sądu I instancji. W tym zakresie nie zachodziła sprzeczność między ustaleniami faktycznymi, a opisem czynu wymagająca uchylecia zaskarżonego wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, że zamach pokrzywdzonego był wymierzony również w podsądnego.

Sąd odwoławczy nie podziela oceny prawnej zachowania oskarżonego dokonanej przez Sąd I instancji, w tym zwłaszcza tego, że uderzając pokrzywdzonego, przekroczył granice obrony koniecznej. Sąd odwoławczy przypomina, że obrona stanowiąca kontratyp ma mieć charakter konieczny, a więc musi być podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne do odparcia zamachu. Zastosowana obrona z jednej strony - musi być skuteczna, a z drugiej - umiarkowana, nie wyrządzająca nadmiernej szkody, a więc i współmierna do niebezpieczeństwa zamachu. Niebezpieczeństwo zamachu powinno być oceniane jako wypadkowa wielu czynników, w tym jego intensywności, natężenia działań agresywnych i ich powtarzalności, okoliczności zajścia, a także właściwości oraz cech atakującego i napadniętego. Dopiero przy takiej kompleksowej ocenie niebezpieczeństwa zamachu można dokonywać oceny współmierności zastosowanego sposobu obrony. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2013 roku, II Aka 516/12, LEX nr 1341982).

Sąd odwoławczy nie podziela wywodów Sądu Rejonowego, że zamach ze strony pokrzywdzonego, przy uwzględnieniu jego niepełnosprawności fizycznej, był tego rodzaju, że wystarczyło zastosowanie innego, nie tak drastycznego w skutkach, sposobu obrony ( s. 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Z okoliczności sprawy wynika, że K. P. mimo swej niepełnosprawności, będąc w stanie nietrzeźwości, był niezwykle agresywny i zdolny do przemieszczania się po mieszkaniu i to w taki sposób, że realnie zagrażał swojej żonie. Jak ustalił Sąd Rejonowy, po przyjsciu oskarżonego z pomocą żonie pokrzywdzonego, agresja uzbrojonego w nóż K. P. została skierowana przeciwko niemu.

W tej sytuacji, oskarżony znalazł się w nagłej sytuacji zagrożenia życia zarówno swojego, jak i E. J.. Te okoliczności wskazują, że pokrzywdzony mimo stanu niepełnosprawności, stanowił dla niego realne zagrożenie. W. K. znając

usposobienie pokrzywdzonego, miał racjonalne podstawy, aby zakładać, że jest on nieobliczalny i może wyrządzić mu nożem poważną krzywdę. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach podkreślił, że zachowanie pokrzywdzonego eskalowało ku coraz to groźniejszym formom. W tych okolicznościach, zupełnie nierealistyczne jest oczekiwanie przez Sąd I instancji, że podsądny winien zachować opanowanie i obezwładnić pokrzywdzonego, wybierając taki sposób obrony aby nie wyrządzić żadnej krzywdy osobie atakującej. Tego rodzaju postawy można oczekiwać od przeszkolonych w tym zakresie policjantów ale nie od zwykłego obywatela, który działając w zrozumiałym strachu, przed sprawcą posługującym się nożem, broni najbardziej elementarnych dóbr prawnych, jak życie i zdrowie swoje i innej osoby.

Obiektywna ocena napaści i podjętej obrony wskazuje, iż podjęte przez oskarżonego działanie było nie tylko konieczne ale i współmierne do osiągnięcia celu polegającego na obezwładnieniu niebezpiecznego sprawcy posługującego się nożem. Należy też podkreślić, że całe zdarzenie dla oskarżonego miało nagły i zaskakujący przebieg i nie dysponował on czasem na dokonywanie przemyśleń na temat sposobu swojej obrony. Tak jak to już wskazano reakcja oskarżonego na nagły i agresywny zamach, była niezbędna do odparcia niebezpieczeństwa grożącego mu ze strony pokrzywdzonego i sprowadzała się do jednorazowego uderzenia atakującego w twarz.

Powyższe rozumowanie wspiera także zachowanie oskarżonego po zadaniu uderzenia. W. K. po upadku pokrzywdzonego zaniechał kontynuowania przemocy i udzielił pokrzywdzonemu pomocy ( k.106)

Co więcej, wbrew temu, co przyjął Sąd Rejonowy, podsądny w zasadzie nie mógł przewidzieć, że uderzenie, które zada pięścią K. P. doprowadzi do złamania jego żuchwy. Oskarżony zadał silny cios pokrzywdzonemu pięścią w twarz wyłącznie dlatego, że dysponując bardzo krótkim czasem do namysłu uznał, iż jest to konieczne, aby powstrzymać atak pokrzywdzonego i uchronić się w ten sposób przed obrażeniami ciała grożącymi zarówno jemu, jak i E. P..

Na marginesie, należy dodać, że tego rodzaju uraz jest zależny od szeregu czynników, w tym między innymi stanu zdrowia osoby uderzonej, kątu uderzenia, ułożenia ciała pokrzywdzonego w chwili uderzenia. Pozwala to na przyjęcie, że do spowodowania tego rodzaju urazu siła uderzenia nie musiała być nad wyraz duża.

Z tych wszystkich powodów, Sąd odwoławczy uznał, że oskarżony działał w warunkach kontratypu obrony koniecznej i uwolnił go od odpowiedzialności karnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony odpierał również bezpośredni zamach na swoje życie i zdrowie i że działał w ramach art. 25 §1 k.k. i z tego względu uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przypisanego mu przestępstwa,
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

SSO Leszek Matuszewski SSO Bożena Ziółkowska SSO Małgorzata Ziolecka